KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Lutego. — Rok 1835. Piątek. № 42 Jutro, Ś. Walenty.

N. PAN raczył udzielić, Julianowi *Łukańskiemu*, małoletniemu synowi zmarłego w r. 1827 Faust: Łukańskiego, Audytora dywiz: b. wojska Polskiego, pensją w drodze łaski z funduszów skarbu publ: zł. 700 rocznie, aż do dojścia do lat postanowieniem C. K. oznaczonych. — Na wakujący urząd Podpisarza Sądu kryminal: woie: Krakow: i Sandom: ogłoszono konkurs. — JJOO. Xtwo Jchmość *Warszawscy* i znakomite Osoby płci obiej, znajdowali się wczoraj na świetnym wieczorze i kolacji u Kawalera *de Niederstetter*, Jen: Konsula Najiaśniejszego Króla Jmci *Pruskiego*. Mieszkanie (w pałacu Tarnowskich) rzęsisto oświecono, główną salę zdobiły popiersia (według Raucha) NN. CESARZA naszego miłościwego Monarchy i Króla Jmci PRUSKIEGO wśród laurów. Zgromadzenie świetne uprzejmie przyjmowane przez oboie Gospodarstwo, wesoło bawiło do rana. — Zebrane od Urzędników i Officjalistów Sądu krym: woie: Krakow: i Sando:, tudzież Sądów policji popr: wydziałów Jędrze: i Sando: składki na wsparcie pogorzelców Opatowa w ogóle zł. 202 gr. 23, przesłano wczoraj pocztą Redakcji Kurjera, z tej kwoty potrącono porto pocztie zł. 3 gr. 8. — W numerze 287 Kurjera Warszawskiego roku zeszłego, ogłoszoną była ofiara mieszkańców miasta *Częstochowy*, którzy z własnych funduszów summę złp. 20,000, na założenie szpitala dla chorych przeznaczyli. Do osób, które gorliwem działaniem w tej mierze odznaczyły się i na publiczną zasłużyły pochwałę, należy dodać miejscowego Prezydenta *Gąsiorowskiego*, iako w obecnym przedmiocie będącego przewodnikiem mieszkańców. Co się tycze planu nowej budowy, ten iuż w *Warszawie* ze względem na wszystkie dogodności chorych ułożony został, i budowa z wiosną rozpoczętą będzie. — Do listy *Lekarzy* Członków Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności na rok 1835 ułożonej, a ogłoszonej w Nrze 24 Kurjera, dodać należy Jana *Oczapowskiego* i Henryka *Szefera* (Scheffer.) — Przybył do Warszawy Deklamator dramatyczny P. *Kizeweter*, i ma zamiar dać się słyszeć. — Wczoraj po 26 przedstawieniu opery *Zampa*, przywołani, JPanna *Rywoli* i JPan *Dobrski*. — Jutro w Resursie Kupiec: wieczór tańcuiący. — Wszędzie czynią przygotowania do Balu Kostiumowego iaki ma być dany przez Towarzystwo tejże Resursy w d. 28 b. m. dla osób najznakomitszych. Ta zabawa iedna z ostatnich tego karnawału, będzie należała do nader świetnych w tej stolicy, nie przez przepych strojow ale przez dobry smak iaki towarzyszy zawsze ubiorom *Warszawianek*; uważano, że u wszystkich handluiących rycinami rozebrano wszystkie kostiumy iakie posiadali. O bilety iuż się wcześnie dopytuiią, liczba ich ma być ograniczona, dla zapobieżenia zbytniemu naciskowi. Tworzy się wiele Kadrylow, słychać że Osoby które tak wytworne miały stroie na Balach tego rodzaiu w *Zamku*, i u Xiężnej *Załączkowej*, będą usilnie proszone aby ie zachowały na Bal Resursy dla ukazania ich całej Publiczności. Wiele młodzieży także sposobi się do Kostiumów, iest to dowodem szczególnej dla Dam grzeczności, i zasługuie na zachęcenie. — Wspomnienie czasem o modach, może uczyni przyiemność płci pięknej, która udarowana od natury tysiącami wdzięków, znajduie rozmaite sposoby, nadania im więcej świetności, mieszcząc w niej to wszystko, co tylko sztuki piękne, nowe wynalazki i gust mogą wymyślić dla tej płci zajmuiącej. Uważamy teraz w naszych salonach toalety, które nic niezostawiaią do życzenia pod względem elegancji i świeżości. Znaczna część ubiorów balowych bywa oz-

dobiona dyamentami. Na wieczory Koncertowe ubieraią się Damy najwięcej w krepy na atłasie bez garnirowania u dołu, tylko szeroki obręb i gdzie niegdzie kokarda z wstążek atłasowych. Turbany są ubraniem głowy najwykwintniejszym dla mężatek, zazwyczaj noszą ie z gazy i tjulu greckiego, mięszanego z kaszemirem lub atłasem. Krepy, axamity i atłasy, są materjami najstosowniejszemi na małe kapelusiki. Czepeczki blondynowe zawsze są przyięte, większa ich część iest *ażur*, i widać włosy. Suknie balowe iako i te które się noszą na miasto, są dosyć długie. Ubrania głowy z piór są ogólnie przyięte dla młodych mężatek, widać także girlandy z blondyny, przeplatane piórami i kwiatami. Girlandy z wstążek i lekkich kwiatków, tworzą ładne ubranie głowy dla młodych Panien. — Od 2ch tygodni w *Suwałkach*, Towarzystwo Aktorów Polskich złożone z kilku osób, bawi tameczną Publiczność; zasługuie przez to na pochwałę, że daie dziełka sceniczne stosownie do miejsca i liczby osób, nie wdaiąc się w dzieła szumne któremi zawodzą oczekiwania niektóre podróżuiące towarzystwa. Dnia 1 b. m. znajdowało się pełno widzów; chwalą talent JPanny *Łasko*. — Zapowiedziane w r. z. 2 pisma *Magazyn Mód* i *Magazyn dla Dzieci* iuż wychodzą z druku, 1wszego wyszło dotąd 5 Numerów, a 2giego 2. Oto są treści zawarte w *Magazynie mód:* Nr 1wszy, Arfa powieść prawdziwa; Nowości; Niema szpetnych kobiet; Myśli; Rozmaitości; Artykuł toaletowy; Poezja: Matka do córki; Mody Paryzkie; Mody Warsza:; Opisanie 2ch dołączonych rycin; Szarada. Nr 2gi: 3 Zamki a iedno wspomnienie, powieść; Myśli; Anegdota; Wiersz do W.; Mody Paryz:; Opisanie 2ch dołączonych rycin; Szarada. Nr 3ci: Ryszylda, czyli zaczarowane zwierciadło, powieść; Taniec na smętarzu, legenda; Wyprawa dla Donny Marji; Konwersacja w dobrym tonie; Przed i potem; Zdania Pani Buffler; Rozmaitości; Poezja: O wdzięku; Artykuł toaletowy; Mody Paryz: i Warsza:; Opisanie 2ch dołą: rycin; Szarada; Nowości literackie i przemysłowe; Nr 4ty: Ryszylda, powieść (dalszy ciąg); Rozmaitości; Poezja; Zguba; Mody; Opisanie 2ch dołą: rycin; Szarada. Nr 5ty: Ryszylda, powieść (dokoń:); Przypadki Jenerała Maxymiljana Lamarque; Mitologja Litewska; Rozmaitości; Poezja: Fiołek z grobu; Mody Paryz:; Opisanie 2ch dołą: rycin; Szarada. *Magazynu dla Dzieci* wyszły 2 numera Styczniowe, dalsze przyspieszone zostaną aż do uregulowania zaległości. Treść Nr 1szy: *Do Dzieci, wstęp,* z ryciną wyobrażaiącą szkółkę wzaiemnego uczenia. *Wyspa Madagaskar i iej mieszkańcy* (z ryciną); *Paw i Wronka alpejska,* Bajka (z ryciną); *Zdania moralne.* Nr 2gi: *Pestaloccy* (z ryciną); Lis i bęben, bajka (z ryciną). Kto w Warszawie prenumeruie razem Magazyn Powszechny i Magazyn Mód, odbiera Magazyn dla Dzieci *gratis.* Podobna korzyść zostawiona iest dla prenumeratorów na prowincji, gdzie Magazyn Powszechny kosztuie zł. 24, Magazyn Mód zł. 48, Magazyn dla Dzieci zł. 13, kiedy zaś kto razem prenumeruie, płaci tylko zł. 75 rocznie, zamiast zł. 85, gdyż Magazyn dla Dzieci odbiera *gratis,* bonifikuiąc tylko zł. 3 za porto. Wszystkie urzędy i stacje Pocztowe są upoważnione do przyjmowania prenumeraty. Ryciny i text 1go numeru Magazynu Mód oglądać można na każdym urzędzie pocztowym. Wstrzymuię się od wszelkiego zachwalania i wielkich obietnic, Publiczność sama osądzić raczy iaka iest wartość rycin Magazyn Mód zdobiących, choć przy tak nizkiej cenie. Dotąd mam pociechę, iż wiele osób znalazło w rycinach Magazynu Mód, wybór rycin z *Petit Courrier,* z *Journal des Dames* i z *Journal de Francfort.* Czy taki wybór, z polskim textem winien mieć zaletę i pierwszeństwo, to do łaskawego ocenienia Publiczności zostawiam. 1wszy numer Magazynu dla Dzieci wkrótce dołączony będzie do exemplarzy *Kurjera Warszawskiego* dla prenumeratorów na prowincji, ażeby przed zaprenumerowaniem, o tem piśmie sądzić mogli. *J. Gliksberg Księgarz Szkół Pu:*

W wczorajszym artykule o Pułkowniku *Sliwickim*, dodać należy: że ciało iego ma być pochowane ze wszelkiemi zaszczytami *stopniowi Jeneralskiemu właściwemi*. O pensji przeznaczonej iego Rodzicom, być powinno wyrażonem, że *Ojcu* i *Matce* iego wydawaną będzie rocznie pensja *po* 3,000 *rubli*. Dodać oraz należy, że Córkom gospodyni domu w Paryżu gdzie mieszkał Sliwicki, N. PAN prócz 300 czer: zł., przeznaczył i *prezenta*.

Francja.— Nakoniec niema wątpliwości, że Hr. *Sebastjani* przyiął Poselstwo do Londynu, iuż wrócił do Paryża i w tych dniach odpłynie do Anglji. — Bardzo głoszą, że prócz wyiazdu Posła *Rossyjskiego* z Paryża, wyiadą także Posłowie *Austrjacki* i *Pruski*, a zostaną tylko sprawuiący interesa tych dworów. — Najpóźniejsze listy z *Ameryki półno:* zapewniaią, że *Stany zjednoczone* sposobią się do wojny z *Francją*, i znaczna flotta iuż iest w pogotowiu. — Paryzkie gazety donosząc o niespokojnościach w *Indjach*, opisuią okropności! Kilkuset Anglików zabito, utopiono, wsadzono na rożen, żywcem pieczono etc.

Niemcy.— Dziennik *Frankforcki* twierdzi, że sprawa *Belgicko-Holenderska* oczekuie utrwalenia teraźniejszego Ministerjum Angielskiego, poczem i Francja połączy się z Mocarstwami pragnącemi ukończenia tejże sprawy. — Za szczególne uważaią zdarzenie, że teraz znajduie się w *Berlinie* aż 10 Posłów *Pruskich*, będących przy obcych dworach. — W miastach handlowych Niemieckich w końcu z. m. głoszono, że w Anglji znowu nastąpiła zmiana Ministrów. — Sejm Xtwa *Kaselskiego* niespokojnie odbywa narady.

Hiszpanja.— O bitwie która miała się odbyć około 5 z. m., każde doniesienie iest inne, *Zumalakaragui* miał dowodzić osobiście, a nawet *Don Karol* był świadkiem tej walki; woisko Królewej po 2 dniowej krwawej walce, plac opuściło. Oczekiwać należy na dokładnieyszy opis tej bitwy która byłaby stanowczą. — Korpus *Zumalakaragui* składa się teraz z 12 batalionów. — Dochody Jezuitów teraźniejszych w Hiszpanji, wynosiły rocznie przeszło 130 miljonów złp.

Rozmaitości.— Król Francuzów mianował P. *Obera*, autora muzyki *Niemej z Portici* i *Narzeczonej*, Officerem orderu legji honorowej. Zapewniaią, że Wiktor *Hugo* którego dzieło sceniczne *Król bawi się*, nie zyskało względów, bardzo długo milczał, lecz teraz przygotował dla teatru Franc: dramat, którego rzecz wzięta z wieku Ludwika XIV, mieć będzie za heroinę Panię *Montenon*. — Szczególnę doniesienie teatralne znajduie się w listach *Getego*, pisanych do *Zeltera*. „Dnia 10 Lipca 1823 r. w *Karlsstad*, daną będzie na dochód Jgnacego *Viol* i iego córki *Karoliny*, ieszcze tu niewidziana wielka traiedja w 6ciu aktach z prologiem który Pan *Viol* na końcu sztuki oddeklamuie pod tytułem *Nienawiść ludzi i żal*, dzieło to napisane przez sławnego *Kocebuego*. Szanowna Publiczności! wiele długów które mamy w tem mieście, wprawiaią naszych kredytorów w przyiemną niepewność, co my dalej czynić będziemy. Ja gram starego Ambrożego, a moia *Lina* Eulalją; wiemy że Szanowna Publiczność nie zna nienawiści ludzi, obyśmy także nieznali żalu żeśmy do tego miasta zabłądzili, a zatem prosiemy o liczne zebranie się, wszakże nam i tak mało co zostanie.“ — 8 mil od *Grandja* w brazylijskim djamentowym obwodzie, niedaleko domu *Padres Kapote* (mówi Pan *Holmann* w swoiej podróży około świata), byłem świadkiem zabawnej ale razem i bolesnej sceny; nagle nasi Mulnicy krzyknęli „Maramdundas! Maramdundas! Krzyk ten oznaczał iż wielki rój ogromnych os zbliża się, w tej chwili wszystkie zwierzęta czy one były opakowane czy nie, pokładły się na grzbietach, przyczem straszliwie nogami wywiiały a wszyscy murzyni i inni ludzie, których ieszcze osy nie zaczepiły, uciekali w różne strony, ażeby uyść przed tem licznem woyskiem nieprzyiacioł; iesz-

cze podobnego przestrachu nie zdarzyło mi się widzieć i nic dziwnego gdyż ukąszenie tego owadu iest bardzo bolesne i najodważniejsi podróżni porządnie nogi zbieraią przed niem. — Niedawno w Paryżu Kochanek doznawszy wiarołomstwa swej kochanki, zemścił się tym sposobem że namówił swych przyiaciół, którzy wpadli do iej mieszkania i ogolili zupełnie iej głowę! — P. *Loit* maiętny Anglik, sławny myśliwy, niedawno poluiąc, strzelił do niedźwiedzia i zabił go, lecz iakże się zmartwił gdy ujrzał że to nie był niedźwiedź ale sąsiad i przyiaciel tego bogacza, będący na temże polowaniu w bekieszce niedźwiedziej!

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Suchodolski Lud: Hra: z Wojcieszkowa, Niepokojczycki Referen: z Przyborowa, Plautin Jenerał z Krasnegostawu, Martiuszus Urzęd: 5 klas: i Pietrów Urzęd: 7 klas: z Petersburga, Żukowski Sta: Dzie: z Czebarak, Mazaraki Kar: Dzie: z Kowali. Garbowiecki Kle: Dzie: z Drzewosza.

DONIESIENIA.

Trzy **POKOIE** z **STAJNIĄ** i **WOZOWNIĄ**, do naięcia od Wielkiej Nocy pod Nr 1030, przy ulicey Grzybowskiej.

Sprzedaż **LUSTER** na dzień 11 Lutego 1835 i dni następne ogłoszona, odłożoną została na dzień 16 t. m. to iest na Poniedziałek w którym i w dni następuiące wyiąwszy Swięta zawsze od godziny 10 z rana do 3 z południa w Sklepie środkowym Gmachu dawnego Teatru przeciw Pałacu Krasińskich przez publiczną Licytacją za gotowe pieniądze niezawodnie odbywać się będzie. O czem Syndycy Massy upadłości Hejdenrejchów Mał: donoszą. *Alexander Guzowski. Kazimierz Wilhelm.*

D. 1 b. m. i r, iadący z Pyr rogatkami Mokotowskiemi, koło Dzieciątka Jezus, Ratusza, Danielewiczowską ulicą, potem do Wolskich rogatek, zgubił **TORBĘ** Myśliwską brunatną, w której był bilet pozwolenia trzymania Fuzji i Prochu Panu Karólowi Thiel, 2 Szrotbeille, Róg z prochem i Rubel srebrem. Łaskawy znalazca, albo też ktoby wiedział u kogo się znajduie ta zguba, raczy się zgłosić do Drukarni Kurjera, otrzyma nagrody Dukata oprócz tego rubla, który znajdował się w Torbie.

W Fabryce Lamp i Bronzów u P. Truwe, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473, są rozmaite **LAMPY** i **ŻYRANDOLE** do wynaięcia na Bale i inne Zabawy Karnawałowe.

MAJSTER PIWOWARSKI i GORZELNIK przybyły z Rossji maiąc chęć pozostania w iakiej czynności na Prowincji podaie się do wiadomości Szanownej Publiczności donosi o swem mieszkaniu w Warszawie przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2648. *Bernard Fooghstad.*

Pantaljon nowy, mahoniowy, o pół siódmy oktawy, iest do sprzedania w domu narożnym ulic Sto Krzyzkiej i Marszałkowskiej Nr 1375.

PANTALJON mahoniowy, nowy, z mechaniką Wiedeńską, o 6 i pół oktawach i **PANTALJON** brzozowy o 6ciu oktawach, są do sprzedania pod Nr 42, przy ulicy Piwnej.

Fabryka Wyrobów Miedzianych w Dmosinie przy Trakcie od Łowicza do Zgierza. Podpisany otworzywszy na swoie imie Kotlarnią w Dmosinie ma honor uczynić zawiadomienie iż potrzebuiącym, wystawy wszelkich gatunków Apparatów Gorzelnianych, Kotłów parowych do iakiegokolwiek bądź użytku służyć mogących, Naczyń Kuchennych, i innych wyrobów miedzianych podejmuie się uskuteczniać. Nadto Restauracji i ulepszeń Budynków, Gorzelnianych, oraz z fundamentu wystawić się maiących, z zastósowanemi rozmiarami Naczyń, tak Miedzianych iak Drewnianych do potrzeby dziennej Reprodukcji udzielić informacją i przyiąć Antrepryzy za zaręczeniem o dokładnem tychże exekwowaniu. Żądaiącym przeto uprzejmie rekomenduie się. *Jan Schwejger* Kotlarz.

Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. **SNIADANIE:** Sandacz po holen: i z iaia:, Szczupak z bisza: chrza:, Karp na szaro. Okoń sma:, i Karaś z bisza: śmieta:, Kotlety ryb: i Węgorz, Pieczeń cielę: z kre: i huzar:, Polędwica z masłem chrzano: Kotlety w papilo:, Bigos z kapło:. **OBIAD:** Zupa ryb: na kwaś: i Rosoł, Sztukamięsa, Kotlety cielę: z grosz: i marchew:, Ryba smażo: na pieczyste.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. **SNIADANIE:** Prosie pieczone z rożna, Pularda z rożna z masłem cytry:, Pieczeń woło: z kawjorem, Zrazy zawiia: z kaszą gru:, Szczupak z sosem chrza: Sandacz z sosem i iaia: Lin smażo: z kapus:, Karaski z sosem bia:, Sznycel z sosem kaparo:, Potrawa z pulard, Węgorz maryno:, Pierogi rus: z śmie:

Dziś i Jutro w Kawiarni w domu Mikulskiego na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, wykonana będzie Muzyka wokalna i instrumentalna przez Panny Hessen.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w połu: ciepła 3.

TEATR WIELKI. Jutro *Ben Dawid.*